

GOŁOS ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 12(42)

ROK IV

GRUDZIEŃ

1987

CENA 20 ZŁ

W numerze

★ szczęście od kominiarza ★ co tańczyć ★ apel o pomoc służbie zdrowia ★ oraz świąteczny relaks, a w nim: ★ choinka, krzyżówka dla dzieci i dorosłych, coś na żołądkowe dolegliwości.

PREZENTACJE

KOMINIARZ przynosi szczęście

Przed wiekami rozpoczynający się rozwój budowy kominów i kanałów połączeniowych do odprowadzania gazów spalinowych i innych substancji lotnych do wyższych warstw atmosferycznych w pałacach, zamkach, klasztorach, kamienicach stwarzał niebezpieczeństwo powstawania pożarów. Nagminną ich przyczyną – a groźną w skutkach – było zapalanie się sadzy. Pierwsi fachowcy, którzy zaczęli czyścić regularnie kominy, pojawili się na przełomie XIII i XIV wieku. Kominiarze darzono wielkim szacunkiem i zaufaniem, a ich pracę uznawano za wyjątkowo pożyteczną, przy tym trudną i niebezpieczną. Zjawienie się kominiarza przyjmowane było przez ludzi za szczęście, gdyż był on tym, który – przez czyszczenie kominów – zapobiegał nieszczęściu chroniąc przed pożarem. I tak do dziś większość narodów wierzy, że kominiarz szczęście przynosi.

A co o tym sądzą śremscy kominiarze? Moim rozmówcą jest kierownik śremskiego zakładu, należącego do Krajowej Spółdzielni Usług Kominiarskich Oddział w Poznaniu, Stanisław Gurdek – dyplomowany mistrz kominiarski, o długoletnim stażu w tym zawodzie.

● Jaki rejon obejmuje wasz zakład?

– Usługi świadczymy na terenie sześciu miast-gmin: Brodnicy, Czempinia, Kórnik, Książ, Dolska, Śrem i częściowo Mosiny. Pracujemy na 10 tysiącach posesji. Poza tym wykonujemy usługi przemysłowe, czyszczenie piecy wysokoprężnych, kotłów co, kominów fabrycznych.

● **Czyszczenie: przewody kominowe, łączniki dymowe, kanały przebiegowe, paleniska gospodarstw domowych, dokonujecie przeglądów i ekspertyz kominiarskich. Ile z tych prac przypada na jednego kominiarza?**

– Nasz zakład zatrudnia 9 pracowników, w tym 8 kominiarzy. Szacujemy, że na jednego kominiarza przypada rocznie około 12 tysięcy przeglądów. Przeglądom kominiarskim podlegają również piekły wody przepływowej typu „junkers” i c.o. gazowe. Warto dodać, że czasokresy czyszczeń i przeglądów są różne dla poszczególnych połączeń i wynoszą od 2 tygodni do 6 miesięcy.

● **Przeobrażenia w ogrzewnictwie i klimatyzacji, rodzaje stosowanych materiałów**

opalowych, coraz intensywniejsze działania na rzecz ochrony przeciwpożarowej, środowiska naturalnego oraz potrzeba racjonalnego gospodarowania paliwem warunkuje chyba przyszłość rzemiosła kominiarskiego.

– Oczywiście. Zaś wszystko to zobowiązuje służbę kominiarską do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i stosowania najnowocześniejszych metod okresowych przeglądów interesujących nas urządzeń, a jest ich coraz więcej. Dotychczasowe tradycyjne narzędzia kominiarskie są uzupełniane nowszymi. Powszechnie już stosujemy urządzenia zwane ciągnomierzami, w wyposażeniu kominiarzy są krótkofalówki, będziemy w najbliższym czasie stosować aparaty do wykrywania szkodliwych dla człowieka gazów.

● **Trudna, niebezpieczna i odpowiedzialna praca kominiarza jest warta uznania. Co może powiedzieć pan o swoich współpracownikach?**

– To prawda, każdy pracujący u nas kominiarz wart jest uznania. Najstarsi stażem i wyróżniający się to Stefan Jakuszek, Zbigniew Kurczalski, Roman Wierzowiecki, Hieronim Remus. Kominiarze wtedy mają satysfakcję ze swojej pracy, gdy zapewnia ona bezpieczeństwo pożarowe i zdrowotne środowiska.

Rozmawiał
GABRIEL JASIŃSKI

Cesarz Karol VI i cesarzowa Maria Teresa w XVIII wieku w Austrii wydali pozwolenie kominiarzom na noszenie munduru z ozdobnymi guzikami, szablą urzędniczą, godłem państwowym i cylindrem. Król Stanisław August Poniatowski, doceniając rolę, jaką spełniali polscy kominiarze, zwolnił ich z obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Nasza redakcja nie ma możliwości, by nadać aż takie przywileje związane z rangą kominiarskiego zawodu. Jednak dowodem na to, jak wielkim szacunkiem darzymy kominiarzy, niech będzie fakt, iż przyszłoroczne szczęście wszystkich naszych czytelników oddajemy w ich ręce.

Oto życzenia, jakie przekazują śremscy kominiarze:

☆

– PAMIĘTAJCIE, SZANOWNI CZYTELNICY, ŻE GDY ZOBACZYCIE KOMINIARZY W TRADYCYJNYCH CYLINDRACH, CHWYTAJCIE NATYCHMIAST ZA GUZIK. WTEDY PRZEZ CAŁY ROK BĘDZIE TRZYMAŁO SIĘ WAS SZCZĘŚCIE.

ŻYCZYMY ŚREMIANOM W 1988 ROKU DUŻO ZDROWIA I „PO KOMINIARSKU” 200 LAT ŻYCIA ORAZ DOBREJ KONDYCJI W CZASIE REALIZACJI DRUGIEGO ETAPU REFORMY GOSPODARCZEJ.



Mój jubileusz

Przez trzy lata prawie przypominam w „Sentymentach” o życiu codziennym naszego miasta sprzed pół wieku. Pragnę pokazać odmiennosc ówczesnych stosunków społecznych i warunków bytowych. Piszę o różnych organizacjach, o życiu kulturalnym, o działaniach z tamtych lat, ludziach z inicjatywą i pełnych zapału, o różnych uroczystościach i jubileuszach, nawet takich „z poslizgiem”. Wspominanie tych jubileuszy sprawiło, że przypomniał mi się mój własny. Chcę o nim napisać, gdyż jest on ważny również dla „Głosu Śremskiego”, stanowi bowiem pierwszy przypadek, że do gazety śremskiej stale pisuje bliski już 80-letni jubilat. Tak, tak. 13 stycznia 1988 r. stuknie mi – jak to mówią – osiemdziesiątka. Sądję, że nie tak szybko odbierze mi ktoś inny tę śremską „palmę pierwszeństwa”.

O czym tu jednak pisać z okazji tego życiowego jubileuszu, czyli o sobie samym? Nielatwa to sprawa i dosyć żenująca. Przede wszystkim chcę stwierdzić, że jestem śremskiem „z krwi i kości”. Dzieje rodzin wiarygodnie odczytuje się na cmentarzach. Na staromiejskim w Śremie spoczywają moi dziadkowie, rodzice oraz trzy siostry i brat.

Światło dzienne ujrzałem 13 stycznia 1908 r. w Śremie, ale świadomość swego istnienia na tym padole dotarła do mnie w Chwałkowie pod Książem, dokąd jako niemowlak zawędrowałem z rodzicami. Nabyli tam oni murowany domek, gdzie ojciec założył warsztat stolarski. Kierowała nim chyba jakaś intuicja, bowiem wkrótce po zamieszkaniu w tej wsi wielki pożar strawił wszystkie budynki kryte słomą, więcej niż połowę zabudowań wiejskich. Odbudowa trwała kilka lat, toteż, jako jedyny stolarz na całą okolicę, miał ojciec pełne ręce roboty. Znany już wszystkim rzemieślnik miał zapewnione powodzenie również w przyszłości. W międzyczasie powiększała się rodzina. Kiedy skończyła się

wojna światowa, dla siedmiorga już dzieci nie widzieli rodzice żadnej przyszłości na wsi. Wojenna klęska Niemiec cesarskich i powstanie państwa polskiego sprawiły, że prawie wszyscy Niemcy i większość Żydów zaczęli opuszczać Polskę, wyzbywając się swoich posiadłości w miastach. Wykorzystali tę sytuację moi rodzice i w styczniu 1920 r. znaleźliśmy się ponownie w Śremie w domu przy aptece. W ten sposób stałem się prawdziwym śremaninem, bo już stałem jego mieszkańcem.

Nagły przeskok ze wsi do miasta po prostu oszłomił mnie. Urzekła rzeka Warta z pięknym łukowym mostem, duży rynek i wspaniałe ratusz, ulice pełne sklepów, kościół farny i ustawiczny ruch na mieście. Z okien mansardowego pokoju, w którym mieszkałem razem ze starszym bratem, mogłem obserwować – jak z balkonu w teatrze – wszelkie wydarzenia na rynku: targi, jarmarki, wyjazdy straży pożarnej do ognia, formowanie się pochodu Bractwa Kurkowego do strzelnicy, przemarsze z orkiestrą na „zabawy latowe u Kuby”, defilady wojskowe i pochody z okazji uroczystości narodowych. Można powiedzieć, że już wtedy, w tym mansardowym pokoju, moja pamięć skrzętnie notowała spostrzeżenia, które później wykorzystałem w „Sentymentach”. Tematycznie wzmocniły je również moje przeżycia: zbiórki harcerskie na „kindkach”, uganianie się za piłką na błoniach, plaże nad Wartą, saneczki przy klasztorze, spacer i słuchanie słowiczych koncertów, wyprawy na grzyby i inne wydarzenia.

Najważniejsze okresy mojego życia wiążą się z grodem nadwarciańskim: lata nauki szkolnej, pierwsza praca zawodowa, ponura noc okupacji hitlerowskiej, radosne przeżycia na widok klaszki zbrodniarzy, chwile wyzwolenia oraz pierwsze miesiące pracy w wolnym już Śremie. Czyż można nie kochać miasta, w którym się tyle przeżyło?

„Miasto moje, miasto moje rodzinne,
w zwidzie mym, wspanialsze jak każde inne.

Tu każdy kamień jest wspomnień ozdobą,
co krok pamiątkę dostrzegam przed sobą!

Zegar ratusza stale czas odmierzają,
z dała widoczna już kościelna wieża,

Warta w dolinie cichy nurt swój toczy,
a park zielenią raduje me oczy.

Miasto kochane! Trwaj w chwale i sławie,
żyj choć w snach moich, jeśli nie na jawie”.

MARCELI SZCZĘSNY

Uroczyste walne zgromadzenie Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie, które odbyło się 14 listopada br., przypieczętowało jubileusz 40-lecia istnienia spółdzielni. Uczestniczyła w nim kilkusetosobowa rzesza członków i pracowników oraz zaproszeni goście, między innymi przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich, miejsko-gminnych, zakładów kooperujących, podopiecznych szkół i przedszkoli.

SPUW prezentowaliśmy na łamach „Głosu” dwa lata temu (nr 4/10). Dziś, opierając się na informacji prezesa Spółdzielni Euzebiusza Koczajewskiego, którą przedstawił uczestnikom zgromadzenia, przypominę, iż spółdzielnia zatrudnia 317 pracowników, w tym 108 kobiet, szkoli 57 uczniów, posiada 54 zakłady

40 LAT SPUW

produkcyjne i usługowe w systemie zwartym, nakładczym i zryczałtowanym; świadczy usługi w 17 branżach. Modna odzież uszyta w spółdzielni ma wielu odbiorców, między innymi Domy Towarowe „Centrum” i WPHW w Poznaniu, Wrocławiu, Toruniu, Zielonej Górze. Na polu usług ślusarskich SPUW kooperuje też ze „Zrembem”, Poznańską Fabryką Łożysk Toczących.

W roku bieżącym wartość produkcji i usług wyniesie ponad 500 milionów złotych. Samej odzieży wyprodukowano za 100 milionów złotych. A że jest ona modna i elegancka – uczestnicy spotkania przekonali się osobiście podczas specjalnego pokazu.

Jubileusz to okazja do uhonorowania osób najbardziej zasłużonych. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał A. Szalaty, Brązowy – J. Powążka; odznaki „Zasłużonego pracownika handlu i usług” – E. Koczajewski i Sz. Skowronek. Ponadto wielu osobom wręczono odznaki „Zasłużony dla spółdzielczości pracy”, inne odznaczenia i listy gratulacyjne. Również spółdzielnia – jubilatka otrzymała odznaczenia zbiorowe, m.in. honorową odznakę „Za zasługi dla ziemi śremskiej”.

Do wielu życzeń i gratulacji dołącza się również redakcja „Głosu Śremskiego”.

GABRIEL JASIŃSKI

APELUJEMY O POMOC DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Potrzebne dewizy

W październiku ubiegłego roku zadawaliśmy pytanie: „Skąd wziąć dewizy na ultrasonograf i gastroskop?”. Nie jest to problem łatwy do rozwiązania. Dopiero teraz bowiem udało się otworzyć konto dewizowe. Pierwsze deklaracje wpłat śremskie zakłady pracy złożyły już w ubiegłym roku.

W listopadzie powstał pod patronatem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Społeczny Komitet Pomocy Służbie Zdrowia w Śremie. Na jego czele stoi dr Wiesław Romanowski, znakomity fachowiec, darzony szacunkiem społecznik. Komitet prowadzi działalność agitacyjną na terenie działania całego rejonu ZOZ. Są tam również zakłady dysponujące odpisami dewizowymi.

Przypomnijmy, iż najbardziej niezbędne aparaty – ultrasonograf i gastroskop – służą do wykonywania podstawowych badań, umożliwiają szybkie, nieabsorbujące pacjenta postawienie diagnozy. W tej chwili na tego rodzaju badania chory musi czekać od kilku tygodni do kilku miesięcy. Przybliżone ceny sprzętu to: ultrasonograf – 80 tysięcy dolarów, gastroskop – 15 tysięcy dolarów.

Podajemy numery kont, na które można wpłacać dewizy:
dla zakładów pracy – 63151-664-151-5 NBP O/Śrem,
dla osób indywidualnych – 63034-10634-151-6787 NBP III/OM
Poznań.

O skuteczności działania Społecznego Komitetu będziemy informować na naszych łamach.

K.G.

*Śremskim odlewnikom wyrazy sympatii
i serdeczne życzenia w dniu ich święta
składa redakcja „Głosu Śremskiego”*

kronika

WYDARZEN

PLENARNE ZEBRANIE KOŁA ZBoWiD

W dniu 8 listopada br. podczas kolejnego plenarnego zebrania Koła ZBoWiD w Śremie zasłużeni członkowie Koła wyróżnieni zostali odznaczeniami partyjnymi, medalami i odznakami honorowymi. M.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Zygmunt Adamski i Czesław Neuman, Krzyże Oświęcimskie: Józef Jeż i Henryk Cwojdzinski. 17 osób otrzymało medale „Zwycięstwa i Wolności” i inne odznaki honorowe. Gratulujemy.

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Z okazji 69 rocznicy odzyskania niepodległości Polski i 70 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Śremie. Decyzją Zarządu Wojewódzkiego ZIW w Poznaniu dyplomami uznania za współpracę z Oddziałem ZIW w Śremie wyróżniono Spółdzielnię Inwalidów „Warta”, Szkołę Podstawową w Bodziewie, KPGR Manieczki, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, Zarząd Miejski LKP, ZBoWiD i Klub „Maciuś”.

W części artystycznej wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bodziewie.

SPOTKANIE WETERANÓW RUCHU ROBOTNICZEGO

„Udział Polaków w Rewolucji Październikowej” to temat okolicznościowego spotkania działaczy i weteranów ruchu robotniczego, które odbyło się 12 listopada w klubie seniora. Omówiono również dzia-

łalność Komisji ds. działaczy i weteranów ruchu robotniczego.

PLENUM DZIAŁACZY MŁODZIEŻOWYCH

Z inicjatywy Rejonowej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego ZSMP w Śremie odbyło się 13 listopada wyjazdowe plenarne posiedzenie podsumowujące obchody 30 lecia ZMS i ZMW. Rolę gospodarzy pełnili KG PZPR w Brodnicy i KPGR w Manieczkach.

W czasie plenum zasłużonych działaczy ruchu młodzieżowego wyróżniono odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi. M.in. Krzyż Kawalerski OOP otrzymał Julian Barański, a honorowe odznaki im. Janka Krasickiego wręczono: Lucjanowi Tylmanowi (złoty), Andrzejowi Więcce, Romanowi Ruszkowskiemu, Mieczysławowi Zakrzewskiemu (srebrny) i Czesławowi Głowaczowi (brązowy).

Z PRAC RADY PRON

17 listopada br. w Klubie „Relax” odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejsko-Gminnej PRON, którego tematem były zadania w zakresie aktywizacji społeczeństwa na rzecz ochrony środowiska. Do problemu wrócimy w styczniowym numerze „GŚ”.

WIECZORY PIĄTKOWE TMŚ

„Reforma gospodarcza oraz referendum w świetle aktualnej sytuacji w kraju” to



temat listopadowego wieczoru piątkowego Towarzystwa Miłośników Śremu (20.XI.). Gościem wieczoru był doc. dr Zygmunt Pałtacz.

Natomiast 4 grudnia gospodarzem kolejnego spotkania był dyrektor KPGR Manieczki Jan Baier. Temat: „Ochrona środowiska i rekonstrukcja parków na przykładzie Kombinatu PGR Manieczki” – zreferował Wojciech Stelmaszczuk.

ZJAZD DELEGATÓW ZSL

65 delegatów wzięło udział w miejsko-gminnym zjeździe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Śremie. Zjazd odbył się 26 listopada w sali widowiskowej KPGR Manieczki. Wybrano nowe władze: prezesem MGK ZSL został Piotr Wachowiak, funkcję zastępców pełnią: Jan Bykowicz, Leon Jaskułowski i Andrzej Kuczkowski, sekretarzem została Joanna Przybył-Adamczewska.

MUZEUM ZAPRASZA

„Malarstwo, kusze” – to tytuł kolejnej wystawy śremskiego artysty Jerzego Jurgi, którą otwarto w salach muzeum 5 grudnia. Wystawa czynna jest cały miesiąc.

SESJA RADY NARODOWEJ

Kolejna, już XXIV, Sesja Rady Narodowej odbyła się 3 grudnia. Tym razem radni przyjęli uchwałę poświęconą problemom śremskiej oświaty.

opr. K.G.



Fot. Z. Schmidt

Pomnik dobosza w parku im. Powstańców Wielkopolskich przypomina o 69 rocznicy tego patriotycznego zrywu

od redakcji do redakcji

Jak nas poinformowali nauczyciele Liceum Ekonomicznego, w materiale Adama Podsiadłego pt. „Za wybitne zasługi”, przedstawiającym sylwetkę Czesława Walkowiaka, wkradł się błąd. Bohater publikacji jako trzeci z kolei śremsianin otrzymał tytuł honorowy Zasłużony Nauczyciel PRL. Drugim, po Mieczysławie Perlińskim, był długoletni dyrektor Liceum Ekonomicznego Marian Wieliński. Zainteresowanych przepraszamy.

W związku z trwającym kapitalnym remontem ratusza wyłączony został z eksploatacji zegar oraz instalacja nagłaśniająca hejnał Śremu.

Koleżance redakcyjnej Irenie Staszewskiej wyraziły współczucia z powodu śmierci męża Zenona składa zespół redakcyjny „Głosu Śremskiego”.

...o deserze truskawkowo-ółowianym

W związku z artykułem Zb. Szmidta pt. „Deser truskawkowo-ółowiany wykreślony z jadłospisu” (Głos Sremski 9/87) stwierdzam, że zawarte w nim informacje są tendencyjne i nieprawdziwe. Autor sugeruje czytelnikom, że Odlewnia Żeliwa

- 1) zatrula ółowiem i kadmem pole truskawkowe znajdujące się w rejonie ulicy Staszica i przystanku kolejowego Srem-Odlewnia,
- 2) zatruchać będzie metalami ciężkimi warzywa i owoce w ogródkach przydomowych, położonych w strefie oddziaływania Odlewni Żeliwa,
- 3) zatrucha środowisko naturalne przez nadmierne zanieczyszczanie powietrza atmosferycznego.

Wobec powyższego koniecznym staje się udzielenie odpowiedzi w celu wyjaśnienia poruszonych spraw.

Odlewnia Żeliwa nie emituje żadnych związków kadmu i ółowiu, wobec czego zatrucie pola truskawkowego ółowiem i kadmem nie pochodzi z Odlewni.

Powszechnie jednak wiadomo, że lokalizacja pól uprawnych bezpośrednio przy drogach z ruchem samochodowym powoduje poważne zanieczyszczenie tych gleb szczególnie ółowiem, a mimo to autor przyczynę zatrucia pola truskawkowego upatruje w jego POŁOŻENIU W POBLIŻU ODLEWNI.

Dalej autor wywodzi, że owoce i warzywa w pobliskich ogródkach będą zawierały metale ciężkie, bowiem leżą w strefie oddziaływania Odlewni Żeliwa. Tymczasem Odlewnia nie emituje spośród metali ciężkich kadmu, ółowiu i cynku, a miedź w granicach dopuszczalnych norm. Tak więc i tym razem autor bezpodstawnie upatruje źródła zatrucia w usytuowaniu działek w pobliżu Odlewni. Artykuł zawiera dalsze

nieprawdziwe informacje odnośnie terminu wykonania projektu technicznego zieleni strefy ochronnej. Termin ten ustalono decyzją Urzędu Wojewódzkiego na 31.12.87 a nie jak podaje autor artykułu na 31.12.86.

Konkluzja autora, mającego nadzieję, że decyzje Urzędu Wojewódzkiego będą przez Odlewnię respektowane, bo Srem szczyli się pierwszym miejscem pod względem zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego w woj. poznańskim jest zbyteczna, ponieważ problematyka ochrony środowiska stanowi jedną z istotnych dziedzin działalności zakładu. Odlewnia posiada długoletni program ograniczania emisji do powietrza atmosferycznego, który konsekwentnie realizuje.

Należy podkreślić, że wyniki badań zanieczyszczeń emitowanych przez OZ do atmosfery nie przekraczają dopuszczalnych norm.

W kontekście prawidłowej i dalekowszecznej polityki zakładu w zakresie i na rzecz ochrony środowiska publikacja obciążająca w całości Odlewnię za zanieczyszczanie środowiska naturalnego, jako nieprawdziwa, jest społecznie wysoce szkodliwa.

Komu ma więc służyć ta niefortunna publikacja posługująca się uproszczeniami zamiast rzeczową argumentacją?

Z-ca Dyr. Odlewni Żeliwa w Sremit
d/s Modernizacji i Administracji
WŁADYSŁAW BILEWSKI

Informacja, jako podstawowe tworzywo pracy dziennikarskiej, może być wykorzystana w prasie w różnej formie i skomentowana w sposób, jaki dziennikarz uzna za właściwy. Jest to jego elementarne uprawnienie unormowane w art. 14. ust. 4 prawa prasowego. Tyle tytułem wstępu.

Natomiast, które informacje, zdaniem respondenta, są tendencyjne i nieprawdziwe? Wyniki analiz, czy fakt, że pole truskawkowe i ogródki przydomowe leżą w strefie oddziaływania Odlewni Żeliwa?

Nie stwierdziłem bowiem, że Odlewnia Żeliwa emituje związki kadmu i ółowiu i w ten sposób zatrucha wspomniane pole jak i pobliskie ogródki.

Termin wykonania projektu technicznego zieleni strefy ochronnej określa pismo Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z 28 października 1985 r. l.dz. UAN-8386/1238/85 na dzień 31 grudnia 1986 roku, czyli tak jak informowałem we wrześniowym materiale (pismo udostępnione przez Urząd MiG Srem).

Jeśli już tak szczegółowo analizujemy treść artykułu, proszę zwrócić uwagę, iż moja konkluzja (do której prawo zapewnia mi ustawa z 26 stycznia 1984 r.) dotyczy respektowania terminu decyzji UW, a nie samego faktu jej realizacji.

Poza tym wszystkim chcę poinformować, że tylko szanowny respondent odczytał treść artykułu jako obciążającą „w całości Odlewnię za zanieczyszczanie środowiska naturalnego”. Nikt poza nim nie ma wątpliwości, że współudział w tym „procederze” mają inne instytucje, zakłady pracy, użytkownicy dróg itp. Odnoszę wrażenie, że Odlewnia zareagowała trochę na zasadzie „uderz w stół, a nożyce się odezwią”.

Przypominam przy okazji, iż w tym samym numerze „Głosu” proponowaliśmy oddanie naszych łamów dla dyskusji na temat szeroko rozumianej ochrony środowiska. Myślę, że głos Odlewni Żeliwa byłby bardzo pożądany, tym bardziej „w kontekście prawidłowej i dalekowszecznej polityki zakładu w zakresie i na rzecz ochrony środowiska”.

ZBIGNIEW SZMIDT

Co

Tańczyć?

Otrzymaliśmy obszerny list, który okazał się jakże aktualny w okresie karnawalu. Dotyczy tańca. Zdajemy sobie sprawę, że wzbudzić on może polemikę. Zapraszamy więc do dyskusji.

List drukujemy ze skrótami.

Tanec uczy dobrych obyczajów. Taniec i muzyka kształtują smak estetyczny, harmonijne ruchy ciała. Obserwując i uczestnicząc w dawnych i obecnych zabawach, dostrzegamy różnicę na niekorzyść teraźniejszych form tanecznych. Ten niepokój zmusza mnie do chwycenia za pióro. Wywołany jest on również przez kształtujący się ostatnio w świecie i Polsce obraz tańca wyłącznie jako rozrywki i jako przejawu stylu bycia młodzieży. Przykro, że ten nowy styl lansują z uporem godnym pożalowania środki masowego przekazu oraz niektóre domy kultury; lansują styl, który rzekomo oddaje stan duszy całej młodzieży. Wytwarza się sytuacja, w której każdy młody człowiek, nie chcąc uchodzić za zacofanego i śmiesznego, deklaruje swą przynależność do

grona wyznawców kierunku, który niekiedy w istocie wcale go nie fascynuje i nie jest mu bliski. W końcu przyzwyczajają się i poddaje wpływom. Nie byłoby w tym jeszcze nic szczególnie niepokojącego, gdyby uniformistyczny styl w muzyce i tańcu był nośnikiem głębszych wartości kulturalnych. Niestety, dzisiejsze style muzyczne i taneczne nie posiadają żadnych walorów kulturowych. Są sztuczne, zawieszane w kulturowej próżni. Wymyślił je, w oparciu o badania subkultur młodzieżowych, fachowcy od show-biznesu w krajach zachodnich.

W większości miejscowości w kraju, tak też w Sremit, zanikła w ogóle szansa znalezienia imprezy tanecznej o innym niż dyskoteka charakterze. Prawie przestała istnieć alternatywa dla złego gustu i jałowej monotonii.

Tanec wywiera wpływ na osobowość człowieka. Może być on budujący, może też być destruktywny. I takim, niestety, w moim odczuciu jest ów obecnie uporczywie lansowany taniec dyskotekowy. Kształtuje m.in. brak wzajemnego szacunku, niestaranny strój, brak kultury w obcowaniu z drugą osobą; przesadnie hałaśliwa muzyka szkodliwie działa na układ nerwowy.

Wielka szkoda, że taniec dyskotekowy prawie usunął z parkietu piękne tańce towarzyskie, jak walc, boston, tango.

Chciałbym też zaapelować o miejsce na naszych parkietach dla polskich tańców — poloneza, mazura, oberka. Przecież taniec polski jest częścią kultury narodowej, która dziś, niestety, zamknięta została w skansenie. Można ją jedynie oglądać na estradach. Dlaczego tak się dzieje, gdy może rozwijać się literatura, muzyka, sztuki plastyczne? Osobiście życzyłbym sobie powrotu zwyczaju uczenia polskich tańców w ramach procesu edukacji społecznej młodzieży.

WŁADYSŁAW JUNIEWICZ

ŚWIĄTECZNY RELAKS



BOŻE NARODZENIE w Polsce jest obok Wielkanocy najuroczyściej obchodzonym świętem: kameralnym, rodzinnym, przeważnie spędzanym w gronie najbliższych nam ludzi. Szczególnie wieczór wigilijny wywołuje wiele wspomnień sięgających dzieciństwa i młodości – chwilą smutku przypominającą tych, którzy odeszli, ale jednocześnie dla ludzi wiecznie płonąca w ich sercach nadzieją szczęścia. Dla dzieci to chyba najpiękniejszy wieczór w roku, wieczór,

w którym baśń może stać się rzeczywistością, a rzeczywistość baśnią. Wieczór radości z odnajdywanych pod choinką darów. Każde dobre słowo, każdy, nawet najskromniejszy, upominek posiadają wtedy wyjątkową, symboliczną wartość – miłości i przyjaźni.

Także i nasza redakcja składa wszystkim czytelnikom najserdeczniejsze życzenia, a pod choinką umieszcza kilka drobniaków – ku państwa rozweseleniu.

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI



Ano – świąteczne porządki, Dom jak w ukropie skąpany, Firanki, szafy, zakątki, Prochy, chodniki, dywany!



Wsadzam trzepaczkę pod puchę I chodnik zwinięty w rurę. Stękając, dźwigam z rozmachem, Żeby przetrzepać mu skórę.



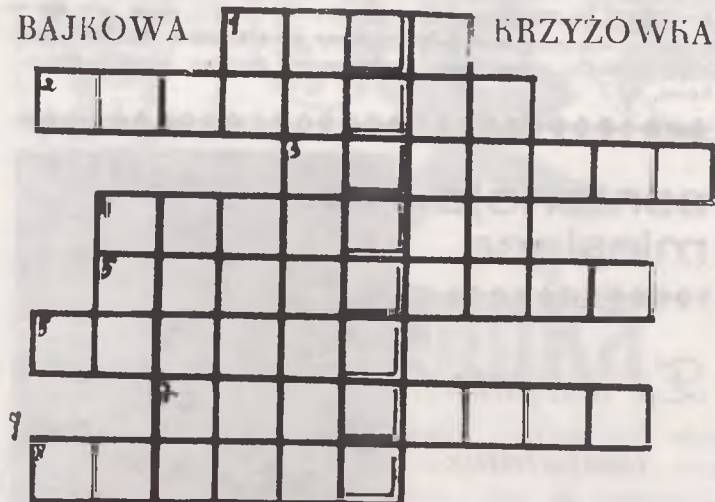
Trzepanie – zabawna chryja; Wiem, jak się przy tym pocyna, Puszczam – i zwój się odwija Z balkonu w dół jak lawina.



Strzeliło – szarpnęło – retyle! W dół mnie porwało ciężarem, Bom się nie liczył, niestety, Z maleńkim Kluski wymiarem.

Tak sprzątał pan Kluska 60 lat temu. Ze swej strony nie polecamy naśladownictwa, przypominamy o trzepakach. I tylko do 22.00.

BAJKOWA KRZYŻÓWKA



Mamy nadzieję, dorośli, że nie rzucicie się zachłannie na tę bajkową krzyżówkę. Pozwólcie zabawie się dzieciom.

Zwracamy się więc do najmłodszych czytelników: przeczytajcie uważnie znaczenie poszczególnych wyrazów, wpiszcie odgadnięte słowa. Litery, które znajdują się w specjalnie zaznaczonych kratkach – czytane z góry w dół – utworzą rozwiązanie. Jeśli nie potraficie pisać – poproście o pomoc dorosłych.

Na dowód, że sami staraliście się rozwiązać krzyżówkę, wraz z odgadniętym hasłem przyslijcie do redakcji swoje zdjęcie. Wśród tych z was, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę, rozlosowane zostaną nagrody – niespodzianki. Dodatkową nagrodą będzie zamieszczenie Waszego zdjęcia w „Głosie”.

Na rozwiązania krzyżówki czekamy do 6 stycznia 1988 roku.

Znaczenie wyrazów:

1. Imię Baby mieszkającej w chacie z piernika.
2. ... Śnieżka.
3. Drewniany chłopiec.
4. Tataś Cypiska.
5. Maja z dobranocki.
6. Popularny Kaczor.
7. Telewizyjny pies znany z piątkowych spotkań.
8. Dziewczynka z Krainy Czarów.



Przepowiednie Czarnego Kota

KOZIOROŻEC. Sytuację na gruncie zawodowym masz dość skomplikowaną. Ale powinna się wyjaśnić w I kwartale. W październiku mile dla ciebie wydarzenie. Szukaj Skorpiona.

WODNIK. W I połowie roku zdecydują się twoje losy. Musisz więc bardzo uważać. Postaraj się dobrze wypocząć. Uważaj w pracy na Bliźnięta. Bardzo źle ci życzą.

RYBY. Przeżyjesz dwa duże jubileusze, awans w pracy i kupisz psa. Kondycję masz niezłą, ale dbaj o siebie. Szukaj przyjaciela – Panny.

BARAN. Czy na pewno twój upór pomaga ci w życiu? Gdyby nie on na pewno byłoby mniej spięć w rodzinie. W pracy też nie zawsze masz rację. Miły ci znak – Koziorożec.

BYK. Myślisz, że jesteś najmądrzejszy? Zauważ, ile osób z twojego otoczenia przewyższa cię pod wieloma względami. Ale masz przy tym dobre serce. Nie zawieraj przyjaźni z Baranem.

BLIŹNIĘTA. Ciekawość prowadzi do wiedzy, ale w twoim wydaniu to już wścibstwo. Jeśli nie zmienisz stylu bycia, odsuną się od ciebie wszyscy znajomi. Więcej czytaj i słuchaj Byka.

RAK. Dlaczego ufasz kartom, a nie ludziom? Nie są tacy źli. Nie upieraj się, zejźdź z obłoków na ziemię. Przyłóż się do pracy, powinienes awansować. Pomoże ci w tym Strzelec.

LEW. Zaryzykuj i zacznij ten interes, o którym myślisz od roku. Nie stracisz, a możesz zyskać. Weź do spółki Wodnika. Doskonale poprowadzi ci rachunki. Z urlopu lepiej zrezygnuj.

PANNA. Pracujesz, pracujesz, wysilas się — a z miejsca cię nie znać. Zmień metody, bo zmienia ci pracę. Nie mieścisz się w II etapie reformy. Posłuchaj rady Lwa.

WAGA. Bądź bardziej zdecydowany. Nie można czekać, w którą stronę wiatr zawieje. Masz wielkie szanse na udany rok. Ale nie przegap swojego szczęścia. Posłuchaj sąsiada z horoskopu.

SKORPION. Czarne koty przynoszą ci szczęście. Stąd możesz mi całkowicie zaufać, że wszystko ułoży się po twojej myśli. Ale licz przede wszystkim na siebie. Może jeszcze na bliską osobę.

STRZELEC. Więcej zdecydowania, a osiągniesz cel. Słuchaj rad przyjaciół. Masz ich wielu. Wśród nich najbliższy Rak. Możecie razem dużo zdziałać już w styczniu.



Na zepsowanie żołądka nagle

W roku 1769 ukazał się poradnik „O skutkach i mocy zbóż wszelakich, jarzyn i ziół różnych osobliwie na poratowanie zdrowia...”. Myślimy, że kilka z niego informacji przyda się teraz, po równie tradycyjnym, jak wiele innych zwyczajów świątecznych, przyjęciu w nadmiarze jedła i napitku, co zwykle powoduje „ogólne i szczegółowe osłabienie organizmu”.

Na kaprawe oczy i błonkę zaszle apreturę zrobić w ręce lub obadwiech i pijać zamiast piwa koper włoski z lukrecją w wodzie gotowaną.

Na parcie gwałtowne przez znaczną niestrawność lub zepsowanie żołądka nagle, które by trzeba ratować womitami, wziąć marunę ziela ile chcesz i gotuj ją w winie, jakim chcesz, tą maruną obłożyć żołądek cały i trzymać przez godzin pięć. Porusz się wszystkie i najdawniejsze niestrawności, będą womity, których jeżeli by było nadto z osłabieniem, to wziąć soku z ruty ziela, wycisnąwszy kropel cztery lub pięć i dać wypić w wodzie.

Na ból głowy z rozpaleniem cytryny plastryki, kawą paloną posypane, przykładając na skronie i ciemię.

Palący język, by przestał, ścierać go proszkiem antypazmowym, przy tym moczyć saletrę w wodzie i tą płukać gębę.

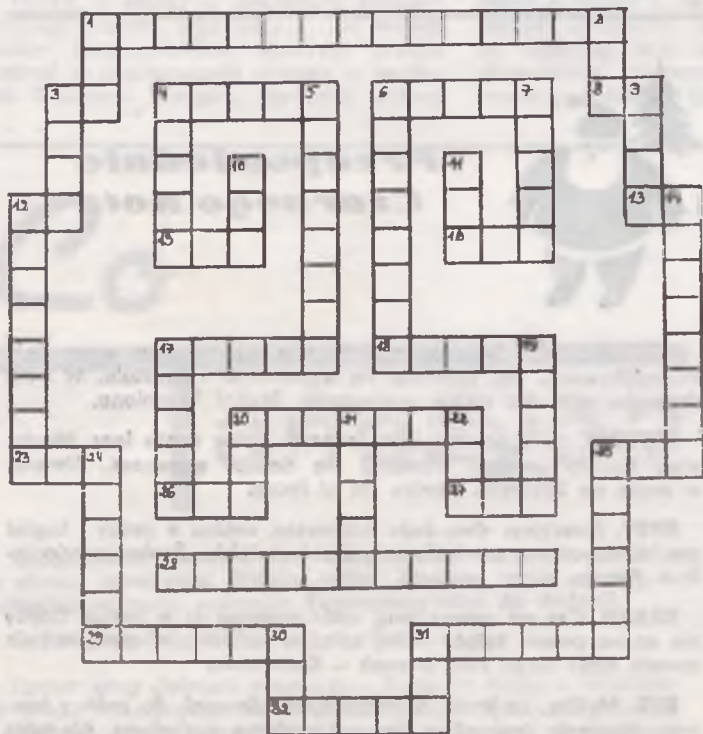
Głos tępy naprawia surowe liście kapusty ciemno brunatnej, zielone w uściach żuchając i polykając, także sok z niej pijąc.

Kto by się opicia ustrzec chciał, niechaj przed jedzeniem czerwonej brukiew albo kapustę surową z octem pożywa, także po obiedzie z pięć listków, uczyni go tak trzeźwego i łącznego, jakoby nic nie pił ani jadł, a pić każdy trunek, choćby najmocniejszy może, jeżeli będzie chciał.

W trosce o żołądki radzimy wziąć tych kilka uwag do... serca.

opr. Z.

Krzyżówka świąteczna



Poziomo: 1. jeden z naszych wieszczów, 3. wokół niej obraca się Ziemia, 4. miotacz albo owad, 6. roślina z rodzaju ogórków pochodząca z tropikalnej Afryki lub Azji, 8. karta, 12. zaimek, 13. miara powierzchni, 15. Witalis znany z szelmostw, 16. utwór poetycki, 17. poszedł na jarmarek, 18. używana w szkole, 20. papierowa latarnia, 23. z czterdziestoma rozbójnikami, 25. bryła lodu, 26. do pieczętowania listów, 27. okres w dziejach, 28. pisał o Małym Rycerzu, 29. kontynent, 31. pakunek, 32. np. Fronczewski.

Pionowo: 1. z Małgosią, 2. Cembrzyńska, 3. obszar o bujnej roślinności na pustyni, 4. podkuwa konie, 5. lecznicza roślina, 6. moneta miedziana, 7. frakcja destylacji ropy naftowej, 9. ptak wiodący nocne życie, 10. męski głos, 11. część beczki, 12. ptak z rzędu gołębi o charakterystycznym głosie, 14. kwiat albo choroba, 17. wzór, 19. ... nogą zamiata, 20. każdy zamykany otwór w pokładzie statku, 21. większe oddziały wojska, 22. biblijna postać, 24. zamaskowana kpina, 25. elektroda, 30. postać z elementarza, 31. warzywo.

Na rozwiązanie krzyżówki czekamy do 6 stycznia. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

sentencja miesiąca

*Ze wszystkich
temperatur
najbardziej
znośną
jest
temperatura
kobiecego
ciała*





Choinka

Zaczęło się od wymyślenia świątecznej niespodzianki do grudniowego numeru. Z przeróżnych pomysłów uznanie zyskała choinka. Oczywiście nie mogła być to zwyczajna choinka. Dalej więc dyskutować, co na niej?

- Dobrze byloby naszą władzę.
- Co ty, nie utrzymają się!
- Na choince, czy do nowego roku?
- To już sobie sam odpowiedz.
- Ale kto to jest ta władza? Ilu ich?

– Może nam miejsca nie starczyć. Bo dasz np. „iksa”, to „igrek” się obrazi, że jego nie uwzględnili. Nikomu nie dogodzisz. A to za wysoko, a to za nisko, a to nie przy tym...

Po tego typu dysputach wstępnie zgodzono się, że mają to być niektórzy reprezentanci władzy. I znów wybuchnęły spory personalne. Każdy miał swojego faworyta, którego chciał zawiesić na choince. I to jak najbliższej czubka!

W końcu, po tej szalenie demokratycznej dyskusji, autokratyczną decyzję podjął Naczelnny.

– Rysuj – zwrócił się do kolegi Kondrasa – cały Zespół.

– Ja?! – zdziwił się kolega Kondras.

– A kto? W poznańskim Pałacu Kultury ze swoimi pracami się wystawiasz, to i w „Głosie” możesz.

– A kolega Genek?

– Święta są. Ma prawo odpocząć. Przez cały rok będzie znów rysował.

– Dlaczego Zespół? – ktoś zapytał.

– Zaczynamy od siebie. Później będziemy mogli „używać” sobie do woli. Zespół nie obrazi się.

Ponieważ swoją decyzję Naczelnny przekazał tonem nie znoszącym sprzeciwu, nikt nie próbował oponować. Słychać było tylko mruczenie kolegi Kondrasa.

– Rysuj, rysuj. Na pamięć? Gdzie ja ich wszystkich znajdę? Jeden szuka obiektów do prezentacji, drugi weryfikuje członków ZBoWiD-u, trzeci biegnie od kręgielni do stadionu, a po drodze jeszcze zalicza 54 narady i komisje. Jeden w ogóle ze Szczecina nie rusza się. A żeby choć chcieli trochę pozować...

Ale słowo się rzekło (tzn. rzekł Naczelnny) – Zespół Redakcyjny na choince. Biorąc pod uwagę wszystkie trudności obiektywne i subiektywne, jakim musiał sprostać kolega Kondras, wybaczone mu, że nie „dopadł” kolegi Szmidta, gdyż ten właśnie szukał nowego obiektu do „Galerii Brudasów”. Nie minie go jednak przyjemność dostania się pod ołówek kolegi Kondrasa.

Jeszcze jedno: to, że Zespół jest w bombkach, nie ma żadnego podtekstu. Po prostu nie wypada na choince wieszać czego innego. A takie bomby to my nie jesteśmy. Na razie.

MAT



Zespół redakcyjny: Karol Gostomski — przewodniczący, Renata Kocieliński — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Irena Staszewska, Roman Szafranski, Marcei Szczęsny, Zbigniew Szmidt, Kazimierz Zastawny.
Dział Techniczny: Eugeniusz A. Ferster, Maciej Waraczewski.
Fotoreporterzy: Krzysztof Jurga, Władysław Smolich.

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adlustracji tekstów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, telefon 44-67 i 46-29

PZGMK 6 — 62022/87 — 2000 — B-18

TEATR:

6. 7.l., g. 17.30 – „Ujrzana we śnie Wasawadatta” – Teatr Polski
 10.l., g. 17.30 – „Dancing” – Teatr Nowy
 14.l., g. 17.30 – „Błękitny zamek” – Teatr Muzyczny
 17.l., g. 8.30 – „Przygody Koziołka Matołka” – Teatr Polski
 20, 21, 22.l., g. 15.00 – „Kolej na kolej” (z cyklu „Dziecko potrafi”) – Arena
 24. 25.l., g. 9.30 – „Dziady” – Teatr Polski

IMPREZY KLUBOWE:

- 9, 16, 23, 30.l., g. 15.00 – Projekcje filmów fabularnych dla dzieci – ŚOK
 7, 14.l., g. 16.00 – Spotkania czwartkowe (dla osób niepełnosprawnych ŚOK – wyjazdy do teatrów)
 28.l., g. 16.00 – Spotkania klubowe dla osób niepełnosprawnych, ŚOK
 8, 15, 22, 29.l., g. 17.00 – Spotkania Klubu Poezji, ŚOK

TANIEC:

- 8.l., g. 17.00 – Początek KURSU TAŃCA dla dzieci (I–III klasy), ŚOK

DYSKOTEKI:

- 9, 16, 23, 30.l., g. 17.00–21.00 – Dyskoteki karnawałowe, ŚOK

ATRAKCJA:

- 15.l., g. 17.00 – Spotkanie z presenterami „TELE-EXPRESSU”

WIEJSKI DOM KULTURY W BŁOCISZEWIE – filia ŚOK:

- 10, 17, 24, 31.l., g. 15.00 – Projekcje filmów fabularnych dla dzieci
 10, 31.l., g. 17.00–21.00 – Dyskoteki dla młodzieży
 17.l., g. 17.00–20.00 – Bal przebierańców dla dzieci
 24.l., g. 17.00–21.00 – BAL SOŁTYSA

Uwaga: ŚOK zastrzega sobie prawo zmian przedstawionych propozycji.



Śremski Ośrodek Kultury dziękuje kierownictwu kina „Słonko” za udostępnienie sali na przeprowadzenie „III Przeglądu Twórczości Filmowej Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej” w dniu 2 grudnia br. oraz kierownictwu kina „Klubowe” za udostępnienie sali na przedstawienie „John i Mary” w dniu 20 listopada.

KLUB

MACIUŚ

63-100 ŚREM UL. J. KRASICKIEGO 6 TEL. 4824

Poniedziałki:

- 16.30–17.00 – rytmika dla dzieci (3–7 lat)
 17.00–20.00 – kurs kroju i szycia II stopnia

Wtorki:

- 17.00–19.00 – młodzieżowy zespół ballady poetyckiej
 19.00–21.30 – klasyczna joga indyjska – spotkania praktyczno-teoretyczne

Środy:

- 16.30–18.30 – międzyszkolny zespół wokalo-ruchowy

Czwartki:

- 17.30 – (7.l.) „Australia” c.d. opowieści R. Laskowskiego
 – (14.l.) „Kulisy opery” c.d. prezentacji muzycznych Z. Dworzeckiego

Soboty:

- 16.00–18.00 – Dziecięcy Klub Strzelecki (10–14 lat)

Niedziele:

- 17.00–19.30 – dyskoteki dla młodzieży szkół podstawowych

Ponadto w godzinach otwarcia Klub zaprasza do korzystania z klubo-kawiarni, która proponuje:

- tenis stołowy
- punkt biblioteczny
- gry stolikowe
- szeroki wybór bieżącej prasy
- program telewizyjny w kolorze
- stoisko handlowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”

UWAGA:

- przyjmujemy zapisy na kurs tańca
- wypożyczamy zakładom pracy i organizacjom salę (wraz z wyposażeniem) na zebrania, szkolenia, zabawy, imprezy noworoczne i in.

G.W.

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

KONGRES ODLEWNIKA

W dniach 20–22.XI. odbył się X Brydżowy Rejonowy Kongres Odlewnika, w którym udział wzięło 104 zawodników. Przeprowadzono 4 turnieje. W ogólnej klasyfikacji kongresowej zwyciężyli: I m. Cezary Szatkowski – Budowlani Poznań, II m. Piotr Waliński – Leszno, III m. Tadeusz Masłowski – Leszno. Najlepszym zawodnikiem ze Śremu okazał się Andrzej Janowicz.

PIŁKA NOŻNA

W rozgrywkach rejonowych szkół podstawowych w piłce nożnej zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Książa Wlkp., w mini piłce nożnej – Szkoła Podstawowa Nr 4 ze Śremu.

W dniach 14–15.XI. odbył się turniej piłkarski drużyn Ludowych Zespołów Sportowych a „Puchar Jesieni”. Zwyciężyła drużyna LZS z Krzyżanowa przed LZS Pyszca.

Piłkarze „Warty” Śrem po rozegranej rundzie jesiennej w rozgrywkach klasy A zajmują I miejsce. Gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów w rundzie wiosennej i awansu do klasy okręgowej.

KOSZYKÓWKA

W Hali Sportowej Odlewni Żeliwa w Śremie rozegrany został w dniu 5.XI. mecz międzypaństwowy w koszykówce pomiędzy „Lechem” Poznań a reprezentacją Charkowa z ZSRR. Zwyciężyli „Lechici” 101:97.

W rozgrywkach międzyszkolnych w koszykówce w kat. chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 4, w kat. dziewcząt Szkoła Podstawowa Nr 2. W mini koszykówce w kat. chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 5, w kat. dziewcząt Szkoła Podstawowa Nr 2.

KRĘGLARSTWO

Z okazji 70 rocznicy Rewolucji Październikowej Ogniska TKKF „Sokół” przeprowadziła w dniu 7.XI. turniej kręglarski dla zakładów pracy. Udział wzięło 9 zakładów. I miejsce i Puchar zdobył Wojewódzki Zakład Weterynarii w Śremie, II m. Spółdzielnia Inwalidów „Warta”, III m. Zespół Opieki Zdrowotnej. Indywidualnie zwyciężył Błażej Łaznowski z Zakładu Weterynarii, II m. Grzegorz Walatkiwicz – Sp. Pracy Usług Wielobranżowych, III m. Mariusz Łaznowski – Zespół Opieki Zdrowotnej.

SIATKÓWKA

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował turniej piłki siatkowej dla zakładów pracy. I miejsce zajęła Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, II m. „Pekoes” Autotransport SA, III m. Zespół Opieki Zdrowotnej.

STRZELECTWO

W sali sportowej Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się zawody strzeleckie z wiatrówki, w których udział wzięło 13 zakładów pracy. I miejsce i Puchar zdobyła Liga Obrony Kraju, II m. „Pekoes” Autotransport SA, III m. Odlewnia Żeliwa HCP. Indywidualnie zwyciężył Marian Nowakowski z HCP.

Miejsko-Gminny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Śremie składa wszystkim działaczom, trenerom, organizatorom, nauczycielom w serdeczne wyrazy podziękowania za wkład pracy społecznej w rozwoju kultury fizycznej na terenie miasta i gminy Śrem, zawodnikom za uzyskane wyniki sportowe. Jednocześnie życzymy dalszych sukcesów wychowawczych i sportowych w nadchodzącym roku.

ROMAN SZAFRAŃSKI

kalendaryz REGIONALNY

- 1869 r. – Kazimierz Gąsiorowski założył w Rynku polską księgarnię i skład papieru.
 1924 r. – Zorganizowana została pierwsza w niepodległej Polsce wystawa dorobku pracy śremskich drużyn harcerskich. Ekspozycję urządzono w sali kawiarni „Polonja” przy moście.
 7 IV 1932 r. – Stanowisko starosty powiatowego w Śremie objął Jan Krykiewicz.
 IX 1956 r. – Rozwiązany został Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Śremie.
 1959 r. – Upaństwowione zostało przedszkole mieszczące się w budynku Siostr Elżbietanek przy ul. Cz. Dutkiewicza w Śremie.
 1970 r. – Rozebrany został ostatni wiatrak w Śremie, stojący między tzw. I a II mostem. Był własnością Walentego Stelmaszyka.